

ARKADIUSZ GOŁĘBIEWSKI

UNIwersytet w Białymstoku

aarek0@gmail.com

Ocena pracy Janusza Wójcika jako trenera w kontekście pierwszego awansu Jagiellonii Białystok do I ligi w sezonie piłkarskim 1986/1987 – zarys historyczny

Janusz Wójcik był nietuzinkową postacią w środowisku sportowym jak również politycznym. Zapisał się w historii polskiego sportu poprzez zdobycie srebrnego medalu Igrzysk Olimpijskich w 1992 roku. W poniższym artykule ukazano sylwetkę Janusza Wójcika jako trenera piłkarskiego w początkowym stadium jego kariery. Począwszy od nauki na wydziale trenerskim Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, poprzez wiele krótkotrwałych epizodów w różnych zespołach, aż po pierwszy realny sukces w postaci awansu Jagiellonii, w sezonie 1986/1987, do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. W samej pracy przedstawiony jest wpływ szkoleniowca na drużynę białostocką, jak również skutek danego osiągnięcia na dalszą karierę Janusza Wójcika. Problematyka opiera się na analizie wyników klubu pod względem statystycznym, jak również relacji mówionych osób współpracujących z trenerem.

Słowa kluczowe

Janusz Wójcik, piłka nożna w XX wieku, Jagiellonia Białystok, historia sportu, Hutnik Kraków, PRL

Jagiellonia Białystok to najbardziej rozpoznawalny klub piłkarski w północno-wschodniej Polsce. W swojej historii rozgrywał mecze na wielu szczeblach ligowych, a także doświadczał trudu funkcjonowania w różnych realiach politycznych. Choć zespół ma historię sięgającą lat dwudziestych XX wieku¹, to jednak do tej najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce awansował dopiero w 1987 roku zapewniając sobie awans dwie kolejki przed końcem sezonu². Przewaga białostockiego zespołu w tabeli ligowej, nad drugim zespołem – Stal stalowa Wola wyniosła 15 punktów. Był to rekordowy wynik wśród zespołów, które do sezonu 1986/1987

¹ J. Górko, *Piłkarskie Dzieje Podlasia. 80 lat historii piłki nożnej w regionie podlaskim: 1929 – 2009*, Żelechów 2010.

² Wywiad z Januszem Wójcikiem spisany przez D. Klimaszewskiego [06. 2007], zamieszczony w: *Tak rodziła się żółto czerwona legenda*, Białystok 2017.

awansowały do I ligi³. Wielu obserwatorów, jak i uczestników tamtych wydarzeń za kluczowy aspekt historycznego awansu uważa wpływ nowego trenera – Janusza Wójcika, który w przerwie zimowej sezonu 85/86 został zatrudniony na stanowisku pierwszego szkoleniowca⁴.

Janusz Marek Wójcik urodził się 18 listopada 1953 roku w Warszawie i tak jak wielu trenerów polskich, ale również zagranicznych, był piłkarzem. Większość swojej kariery piłkarskiej spędził w klubach warszawskich, takich jak Agrykola Warszawa, WKS Gwardia Warszawa, RKS Ursus Warszawa i Hutnik Warszawa. Należy również wspomnieć, że Janusz Wójcik występował w zagranicznych zespołach w Pakistanie i Kanadzie⁵. Warto jednak zaznaczyć, że władze komunistyczne zakazywały wyjazdów obywateli do krajów kapitalistycznych, tyczyło się to również piłkarzy⁶. Jednym z najbardziej był przypadek Rudolfa Wojtowicza – reprezentanta Polski, który nie powrócił z wyjazdu czasowego do Austrii. Ucieczki graczy za granicę zachodnią państwa często negowano na łamach gazet ogólnopolskich⁷.

Janusz Wójcik jest absolwentem Wydziału Trenerskiego Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie (studiował od 1977 do 1979⁸), co dawało mu wykształcenie trenerskie. Jednakże sam początek kariery szkoleniowca nie jest do końca znany, ponieważ w dostępnych źródłach, czyli oficjalnej stronie Hutnika Warszawa⁹ i archiwum klubowym¹⁰ zapisano Janusza Wójcika jako trenera drużyny piłkarskiej w 1978 roku. On sam twierdził, że pierwszym klubem, który go zatrudnił w tej roli była Pogoń Grodzisk Mazowiecki¹¹. Dlaczego, więc wystąpiły takowe rozbieżności i z czym jest to związane?

W 1978 roku, czyli rzekomym okresie trenowania piłkarzy Hutnika Warszawa – Janusz Wójcik uczęszczał na studia o kierunku trenerskim, co najprawdopodobniej wiązało się z praktykami, które student musiał odbyć w ośrodkach klubowych. Możliwe więc, że Janusz Wójcik został zatrudniony czasowo na posadę trenerską w drużynie Hutnika. Może o tym świadczyć fakt, iż nie ma zapisanego całego sezonu (np. 1978/1979), a jest jedynie rok, co dobitnie pokazuje, że przebywał w zespole trenerskim mniej niż cały sezon sportowy. Ponadto kadrę szkoleniową kompletuje się przed startem rundy jesiennej lub analogicznie przed rundą wiosenną, a zaś sezon piłkarski zaczyna się późnym latem.

Sądzone, iż, trener Wójcik mógł odgrywać pewną rolę w kadrze trenerskiej klubu Hutnika Warszawa. O tym świadczą wpisy w źródłach archiwalnych klubu, gdzie warszawianin jest przedstawiony jako uczeń Zygryda Rogulskiego, który

³ *Ibidem*.

⁴ D.K., *Janusz Wójcik trenerem Jagiellonii*, „Gazeta Współczesna”, nr 301, 28–29 XII 1985, s. 4.

⁵ J. Wójcik, *Jego biało-czerwoni*, Warszawa 1999, s. 19–20.

⁶ S. Pilarski, „Odmówił powrotu do kraju” – ucieczki piłkarzy z PRL na Zachód, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2014, t. 13, nr 2, s. 387–421.

⁷ *Ibidem*, s. 387–421.

⁸ *Kwartalnik Stowarzyszenia Absolwentów AWF Warszawa*, red. Hanusz H. i in., nr 2(30), Warszawa 2019, s. 20–21.

⁹ *Hutnik Warszawa – oficjalna strona*, <https://www.hutnikwarszawa.pl/pilka-nozna/historia-trenerzy.html>, [dostęp: 05.02.2023].

¹⁰ *35 lat Hutniczego Klubu Sportowego Hutnik Warszawa*, Warszawa 1992, s. 5.

¹¹ J. Wójcik, *op. cit.*, s. 19.

potem przejął na pewien czas pierwszy zespół¹². Posadę trenera zajmował dość krótko, więc bardzo prawdopodobne, iż był jedynie trenerem zastępczym. W tym czasie sytuacja ekonomiczna klubu była niezadowalająca, a wybór niedoświadczonego szkoleniowca mógł być z tym aspektem powiązany. Dla młodego człowieka mogła to być okazja do zaprezentowania swoich umiejętności trenerskich, by w przyszłości mieć szansę na otrzymanie propozycji pracy z klubów bardziej renomowanych. Możliwe, że Janusz Wójcik nie traktował tej współpracy jako swojego debiutu trenerskiego, ponieważ nie miał możliwości podejmowania samodzielnych decyzji. Równie dobrze mógł nie wspomnieć o tej współpracy, aby nie umniejszyć własnego dorobku, gdyż w tamtym czasie Hutnik nie zaprezentował się ponadprzeciętnie.

Z zespołem Pogoni Grodzisk Mazowiecki szkoleniowiec związany był jedynie przez sezon, podobnie było w kolejnym zespole – Huragan Wołomin. Tam jednak otrzymał propozycję współpracy z Polskiego Związku Piłki Nożnej dotyczącą pełnienia funkcji społecznej jako osoba zasiadająca w komisji młodzieżowej¹³. To był jego pierwszy kontakt z strukturami wewnętrznymi PZPN-u.

W życiorysie Janusza Wójcika można wyczytać pewną prawidłowość dotyczącą stopniowego wspinania się w hierarchii osób związanych z PZPN oraz zawierania znajomości z osobami, które mogłyby w przyszłości pomóc mu w zdobyciu intratnych funkcji w strukturach piłkarskich. Trener z chęcią przyjmował propozycje, nawet jeśli były one bezpłatne, gdyż dzięki tym znajomościom mógł zyskać choćby renomę w strukturach związku, a tym samym zwiększyć szansę na przejęcie ważniejszych funkcji i ciekawszych propozycji pracy. Tę teorię potwierdza fakt otrzymania propozycji prowadzenia piłkarzy pierwszej drużyny, drugoligowego Hutnika Kraków od Zbigniewa Kalińskiego, ówczesnego sekretarza generalnego PZPN¹⁴. Było to niespotykane by tak młody trener (31 lat) przejął klub z aspiracjami I ligowymi, bo taki był cel krakowian¹⁵.

Przypuszczalnie, wielu polskich trenerów jako cel obiera prowadzenie kadry narodowej. Takie też najprawdopodobniej było dążenie Wójcika, dlatego wypracowane kontakty z działaczami zarządzającymi PZPN były zrozumiałe. Jednak by otrzymać taką propozycję należało mieć większe sukcesy w piłce klubowej lub reprezentacyjnej na płaszczyźnie trenerskiej. Tego nie posiadał Janusz Wójcik, ale miał wiele okazji by wypromować swoje nazwisko na arenie trenerskiej w Polsce.

Pierwszą sytuacją by zyskać znaczną renomę była właśnie wcześniej wspomniana posada trenera Hutnika Kraków. Jednakże jako młody szkoleniowiec nie miał jeszcze dostatecznego doświadczenia czego był świadomy¹⁶. Natomiast już w czasie pracy w Krakowie pokazał swoją mentalność, pewność siebie w decyzjach

¹² 40-lecie Hutniczego Klubu Sportowego Hutnik Warszawa, Warszawa 1997, s. 21.

¹³ J. Wójcik, *op. cit.*, s. 21.

¹⁴ *Ibidem*, s. 21.

¹⁵ *Ibidem*, s. 22.

¹⁶ *Ibidem*.

trenerskich i że przygotowanie motoryczne, a także kontakt z drużyną stawia wysoko w hierarchii pracy, o czym wspomina Leszek Walankiewicz¹⁷:

Zimą pojechaliśmy na obozy do Zakopanego i do Jugosławii, gdzie trafiliśmy na zimę stulecia. Wójcik dawał nam w kość, ale trenowaliśmy w fatalnych warunkach.

Był pewny siebie, mimo że nie miał jeszcze większego doświadczenia szkoleniowego. Czasami zaklinał rzeczywistość, a niektórzy mu wierzyli. Zapewniał, że zrobimy awans, potrafił doprowadzić do niezbyt zdrowej rywalizacji zawodników o miejsce na tej samej pozycji¹⁸.

Współpraca „Wójta”¹⁹ z krakowskim zespołem zakończyła się już po sezonie. Klub od pewnego czasu był nastawiony na awans i właśnie Wójcik miał ten cel osiągnąć, jednak założenia nie udało się zrealizować²⁰. Sam trener w swoich wspomnieniach sugerował, że dużą rolę w awansie Stali Mielec (z tym zespołem Hutnik przegrał bezpośrednią konfrontację o promocję do wyższej ligi) odegrała korupcja polityczna²¹. W okresie PRL-u zespoły związane z wojskiem lub milicją (np. Legia Warszawa) miały poparcie władz państwowych. Niemniej jednak przygoda trenerska warszawianina w Hutniku zakończyła się niepowodzeniem.

Pod koniec roku 1985 Janusz Wójcik otrzymał kolejną propozycję z PZPN-u dotyczącą pracy z kadrą juniorów do lat 16, z którą jak twierdzi, pracował jedynie do końca roku. Powodem rezygnacji ze stanowiska było otrzymanie propozycji przejęcia roli trenera Jagiellonii Białystok, która po zwolnieniu Grzegorza Bielatowicza i Ryszarda Karalusa zostawała bez szkoleniowców²².

Białostocki klub, podobnie jak Hutnik Kraków, grał ówczesnie na drugim szczeblu piłkarskim w Polsce. Jednak nie mógł być zaliczany do zespołów czołowych nie tylko ze względów sportowych, ale również finansowych. W sezonie 84/85 Jagiellonia zajęła miejsce 7 i rozgrywała swoje mecze w tej samej grupie ligowej²³ co zespół krakowski²⁴.

Naturalnym krokiem było przyjęcie przez Janusza Wójcika propozycji Jagiellonii, gdyż jako mało doświadczony trener nie mógł liczyć na wiele propozycji z tego samego szczebla rozgrywek. Propozycja była swego rodzaju „drugą szansą” na pokazanie umiejętności trenerskich i należy stwierdzić, że bez jej wykorzystania

¹⁷ Były piłkarz Hutnika Kraków od sezonu 78/79 do 96/97, w barwach krakowskiej drużyny zagrał łącznie 463 spotkania. Zob. J. Filipiuk, *Leszek Walankiewicz – legenda Hutnika Kraków – wspomina swą piłkarską karierę. Na Suchych Stawach spędził 18 lat*, „Dziennik Polski”, 7 IX 2018, <https://dziennikpolski24.pl/leszek-walankiewicz-legenda-hutnika-krakow-wspomina-swa-pilkarska-kariere-na-suchych-stawach-spedzil-18-lat-zdjecia/ar/13475095>, [dostęp: 11.02.2023].

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Tak nazywany był Janusz Wójcik w środowisku piłkarskim i politycznym, pseudonim pochodził od nazwiska i powszechnie używał go również sam zainteresowany w swoich autobiografiach. Zob. J. Wójcik, P. Ofiara, *Wójt. Jedziemy z frajerami! Całe moje życie*, Kraków 2017; J. Wójcik, P. Ofiara, *Wójt. Jak golilem frajerów, o piłce, pieniądzach i kobietach*, Kraków 2016.

²⁰ J.K., *Wygrana Igloopolu w meczu przegranych*, „Gazeta Krakowska”, nr 145, 24 VI 1985, s. 6.

²¹ J. Wójcik, *op. cit.*, s. 21.

²² Let, *Co słychać w Jagiellonii?*, „Gazeta Współczesna”, nr 297, 21–22 XII 1985, s. 4.

²³ W sezonie piłkarskim 84/85 II liga polska była podzielona na grupę wschodnią i zachodnią, a przydział klubów miał charakter terytorialny. Stanowiły one oddzielne tabele ligowe i z każdej grupy jeden zespół otrzymywał promocję do wyższej ligi. Takowe grupowanie zespołów funkcjonowało od sezonu 78/79 do 99/00, wcześniej zaś liga II podzielona była na grupę północną i południową.

²⁴ J.K., *II liga II gr.*, „Gazeta Krakowska”, nr 145m 24 VI 1985, s. 6.

kariera Wójcika mogła zostać spowolniona. Podjęcie pracy w Białymstoku było prawidłowym, lecz również ryzykownym posunięciem.

Wśród piłkarskich zespołów to właśnie Jagiellonia była najbardziej rozpoznawalna, jednak porównując ją do klubów zachodniej czy centralnej Polski nie mogła się z nimi równać pod względem infrastruktury sportowej i nakładów finansowych. Zatrudnienie Janusza Wójcika, w roli szkoleniowca białostockiej drużyny, było również ryzykowaną decyzją. Tak jak wspomniano doświadczenie trenerskie nie przemawiało za jego zatrudnieniem, ponadto nie był znany w Białymstoku w przeciwieństwie do poprzedniego trenera – Ryszarda Karalusa²⁵.

Tak jak pisano na łamach lokalnej gazety klub potrzebował nowych bodźców i sposobów trenerskich²⁶. Takowe miał wprowadzić Janusz Wójcik, z którym Jagiellonia związała się jeszcze w grudniu 1985 roku, a sama umowa miała obowiązywać od 1 stycznia roku następnego²⁷.

Nowy trener Jagiellonii swoją współpracę rozpoczął od ocenienia infrastruktury klubowej. Twierdził bardzo dosadnie, że standard obiektów sportowych i administracyjnych zespołu jest, łagodnie mówiąc, niezadowolający²⁸. Nie jest tajemnicą, iż wschodnia część Polski (nazywana też Polską B) jest niedoinwestowana, nie tylko pod względem wyposażenia i stanu budynków piłkarskich, ale też w innych aspektach.

Ryszard Karalus z zespołem białostockim, po pierwszej części sezonu 85/86, zajmował 9 miejsce na 16 drużyn²⁹, wygrał 5 spotkań, zremisował 4, a 6 przegrał³⁰. Daje to w przybliżeniu 0.93 punktów na mecz (w tamtym okresie wygrana była premiowana dwoma punktami, zaś remis jednym). Taki wynik nie był do końca satysfakcjonujący dla drużyny Jagiellonii biorąc pod uwagę stosunek porażek do wygranych. Klub ponadto nie odnosił „przekonujących wygranych”. Sytuacja zmieniła się po przejściu drużyny piłkarskiej przez Janusza Wójcika. Można zauważyć znaczną poprawę wyników klubu w rywalizacji ligowej, a mianowicie – 7 wygranych, 7 remisów i 1 porażka, co dało na koniec sezonu 3 miejsce. Premiowany awansem był tylko zwycięzca ligi, jednakże była to spora poprawa biorąc także pod uwagę, że zespół nie wzmocnił się kadrowo w znaczący sposób podczas przerwy zimowej. Średnia punktów na mecz również była okazalsza – 1,4; ponadto zdarzyły się „przekonujące wygrane” – 3:0 z Górnikiem Knurów i 4:0 z Bronią Radom³¹.

Zadowolające wyniki klubu w drugiej części sezonu napawały optymizmem przed kolejnymi rozgrywkami, w którym celem był awans do najwyższej ówczesnie klasy rozgrywkowej w Polsce. Po analizie tabel ligowych, relacji prasowych i wiadomości z piłkarzami Jagiellonii można śmiało stwierdzić, że osiągnięte dobre rezultaty klubu to bez wątpienia zasługa Janusza Wójcika jako trenera. Znaczna różnica wzrostu współczynnika (pkt/mecz) – 0.93, a 1,4 punktów na mecz pokazuje

²⁵ Let, *Co słysząc...*, s. 6.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ D.K., *Janusz...*, s. 4.

²⁸ J. Wójcik, *op. cit.*, s. 22.

²⁹ J., *II liga II gr.*, „Gazeta Krakowska”, nr 263, 11 XI 1985, s. 4.

³⁰ *Historia Polskiej Piłki Nożnej – sezon 1986/87 – rezultaty*, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/25,sezon-1986-87/53,II-liga-grupa-wschodnia/rezultaty>, [dostęp: 10.02.2023].

³¹ *Ibidem*.

dosadnie poprawę gry zespołu. Spotkania wygrywane wysokimi wynikami tylko to potwierdzają i zaczęły przyciągać szerszą widownię na mecze białostockiej drużyny. Pojawiły się również charakterystyczne przyśpiewki kibiców np.: *Za rok, za dwa, Białystok I ligę ma*³².

Piłkarze Jagiellonii rozgrywali swoje mecze na stadionie Gwardii Białystok, był to duży obiekt (około 25 tys. miejsc³³), lecz nie wyposażony nawet w krzeselka, były natomiast ławki, na których siadając można było obejrzeć zmagania klubu milicyjnego Gwardia ale również Jagiellonii Białystok, o czym świadczą relacje kibiców:

*Stadion był obskurny, ławki na których siadano połamane, w większości. Nie było miejsc przypisanych, tylko wchodziło się na stadion i siadało gdzie się chce*³⁴.

Stadion ówczesnej Gwardii był jednym z większych tego typu obiektów w Polsce. Jednak jego wyposażenie wewnętrzne było na poziomie wczesnych lat PRL-u³⁵.

Sytuacja ekonomiczna zespołu nie poprawiła się znacząco po sezonie 85/86. Zarząd Jagiellonii wraz z Januszem Wójcikiem próbował podpisać nowe umowy sponsorskie, jednakże nie zyskano dzięki temu większych funduszy, co uniemożliwiało wzmocnienie zespołu poprzez transfery zawodników. Do pozyskania większych finansów potrzebna była większa medialność zespołu, której Jagiellonia nie posiadała. Można jedynie wyróżnić powrót Jacka Bayera – napastnika, który był na wypożyczeniu w III lidze Gwardii Białystok. Zawodnik wrócił już do kadry w przerwie wiosennej, jednakże nie odgrywał znaczącej roli w reszcie wspomnianego sezonu. Pokładano w nim jednak spore nadzieje, ponieważ swój potencjał pokazał już podczas gry w Gwardii, będąc królem strzelców tamtejszych rozgrywek³⁶.

Przed sezonem 86/87 wprowadzono znaczącą poprawkę regulaminową dotyczącą premiowania określonych wyników meczów. Poprzednia formuła opierała się na premii dwóch punktów za wygraną, jednym za remis i zerową premią za porażkę. Nowy sposób rozszerzał dawne założenia do dodatkowego punktu za wygraną trzema bramkami lub więcej. Ponadto wprowadzono również odejmowanie jednego punktu za porażkę takim samym rozmiarem bramek³⁷. Zmieniła się także liczba drużyn premiowanych awansem do wyższej klasy rozgrywkowej, w wypadku II ligi bezpośrednią promocję otrzymywał, jak wcześniej, zespół z pierwszej pozycji, ale również lokaty trzecia i druga grały ze sobą baraże, z którego wygrany przechodził do I ligi. Ponadto udoskonalono system spadkowy, w taki sposób, iż kluby z pozycji 11 i 14, a także 12 i 13 rozgrywały między sobą baraże, tym razem o pozostanie na aktualnym szczeblu rozgrywek³⁸.

Analizując dany schemat, można odnieść wrażenie faworyzowania zespołów silniejszych, gdyż miały one realne szanse na dodatkową premię punktową i tym samym szybsze zyskanie przewagi w tabeli ligowej. Zamiana też utrudniała

³² Relacja Robert J. – *Przyśpiewki kibiców*, spisana 15.01.2023, [zbiory własne].

³³ *Białostocki Klub Sportowy Gwardia Białystok*, http://www.90minut.pl/skarb.php?id_sezon=25&id_klub=110, [dostęp: 11.02.2023]

³⁴ Relacja Robert J. – *Wyposażenie stadionu*, spisana 15.01.2023, [zbiory własne].

³⁵ J. Wójcik, *op. cit.*, s. 22–24.

³⁶ Wywiad z Jackiem Bayerem, [20.06.2020], <https://youtu.be/QicTXIKESos>, [dostęp: 11.02.2023].

³⁷ D. Klimaszewski, *Jak rodziła się żółto-czerwona legenda*, Białystok 2017, s. 19.

³⁸ D. K., *Kto awansował kto spadł*, „Gazeta Współczesna”, nr 143, 22 VI 1987, s. 6.

punktowanie klubom słabszym, które często musiały zacięcie rywalizować do ostatniej kolejki o utrzymanie. Jednakże korektę regulaminową przeprowadzono z zamysłem podniesienia ogólnego poziomu rywalizacji i jej atrakcyjności w całych rozgrywkach. Premie punktowe miały skłaniać zespoły do strzelania większej ilości bramek, a drużyny słabsze miały nie dopuszczać do porażek znaczących (trzema lub więcej bramkami). To jednak nie przełożyło się na ligowe statystyki, gdyż przy obowiązywaniu starego systemu, w samym sezonie 85/86 w II lidze odnotowano aż 51 rezultatów po 1:0 i wygrane jedną bramką przeważały wśród poszczególnych wyników, a 2.08 wynosiła średnia bramek na mecz³⁹. Po wprowadzeniu nowych zasad sytuacja nie uległa zmianie, iż w sezonie 86/87 rezultatów 1:0 było 53, a 1.98 wynosiła średnia liczba goli na mecz⁴⁰.

Modyfikacja reguł premiowania nie była korzystna również dla Jagiellonii. Białostocki klub, tak jak wspomniano wcześniej, nie stanowił elity sportowej II ligi. Co prawda, druga część sezonu 85/86 pokazywała, że drużyna może osiągać dobre wyniki, nawet z zespołami czołowymi (wygrana z Wisłą Kraków 3:1⁴¹), ale w sukces wierzyli głównie kibice⁴².

Nowy sezon ligowy Jagiellonia zainaugurowała meczem z Wisłą Płock. Skromne zwycięstwo klubu białostockiego (0:1)⁴³ dawało według nowej formuły 2 punkty. Z takim dorobkiem podopieczni Janusza Wójcika przystąpili do spotkania z Sandecją Nowy Sącz i jako pierwsza II ligowa drużyna zdobyła 3 punkty, zwyciężając 3:0 i obejmując prowadzenie w rozgrywkach⁴⁴. Ukazywało to dobre przygotowanie do rozpoczętego sezonu, co nie było takie oczywiste, bo jeszcze kilka dni po pierwszym meczu ligowym, białostocki zespół został wyeliminowany z Pucharu Polski przez Wisłę Puławę, czyli klub III ligowy⁴⁵.

Pierwsza porażka Jagiellonii przydarzyła się już w trzeciej kolejce z Wisłą Kraków, choć krakowska drużyna zajmowała w poprzednim sezonie pozycję nad zespołem białostockim to jednak właśnie Wisła realnie konkurowała o awans do I ligi⁴⁶.

W następnych kolejkach Jagiellonia rozpoczęła serię bez porażki, wygrywając między innymi z Koroną Kielce (1:2) i Avią Świdnik (3:0). Ciekawym spotkaniem była rywalizacja z Włókniarzem Pabianice, ponieważ zespół podlaski przegrywał do przerwy 0:2, a grający wówczas Jarosław Michalewicz⁴⁷ wspominał ciekawą sytuację jaka miała miejsce w szatni:

³⁹ *Historia Polskiej Piłki Nożnej – sezon 1985/86 – statystyki*, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/26,sezon-1985-86/55,II-liga-grupa-wschodnia/statystyki>, [dostęp: 15.02.2023].

⁴⁰ *Historia Polskiej Piłki Nożnej – sezon 1986/87 – statystyki*, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/25,sezon-1986-87/53,II-liga-grupa-wschodnia/statystyki> [dostęp: 15.02.2023].

⁴¹ *Historia Polskiej Piłki Nożnej – sezon 1985/86 – rezultaty*, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/26,sezon-1985-86/55,II-liga-grupa-wschodnia/rezultaty> [dostęp: 15.02.2023].

⁴² Relacja Zbigniew D. – *Wyjazdy kibicowskie*, spisana 28.01.2023, [zbiory własne].

⁴³ D. K., *Kto komu przerwie paszę?*, „Gazeta Współczesna”, nr 188, 14 VIII 1986, s. 6.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ D. K., *Gra na „piątkę” czyli za trzy punkty*, „Gazeta Współczesna”, nr 191, 18 VIII 1986, s. 6.

⁴⁶ *Historia Polskiej Piłki Nożnej – sezon 1985/86 – tabela*, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/26,sezon-1985-86/55,II-liga-grupa-wschodnia/tabela> [dostęp: 17.02.2023].

⁴⁷ Były piłkarz i członek Galerii Sław Jagiellonii Białystok. Zob. M. Klimaszewski, *Galeria Sław Jagiellonii. Jarosław Michalewicz, czyli ten, który strzelił pierwszego gola dla Jagiellonii w I lidze*, „Kurier Poranny”, Białystok

Wybitnie nam nie szło. Schodzimy do szatni, wszyscy głowy między kolana. Czekamy aż przyjdzie szef – Wójcik i się zacznie jazda. Czekamy w szatni i wchodzi Wójcik, jak zwykle z impetem i mówi: „Co się dzieje? Panowie, nie jest źle, wygramy ten mecz”. Spoglądamy na siebie i myślimy o co chodzi? Byliśmy pewni że będzie bura, będziemy opierniczeni. Wójcik przyjął taktykę dla nas nieoczekiwaną, czyli zaczął nas chwalić, zaczął nas podnosić na duchu, że my ten mecz wygramy. I my właśnie z taką motywacją wyszliśmy na drugą połowę⁴⁸.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:2 dla klubu białostockiego⁴⁹, a sama sytuacja pokazała, że Janusz Wójcik jako trener potrafił tak zmotywować piłkarzy, że grali lepiej. Znaczącą cechą osobowości trenerskiej Wójcika było odpowiednie dotarcie do zawodników, tak aby mieli większą motywację do gry.

Jagiellonia po rundzie jesiennej była na pozycji lidera w lidze z dorobkiem 12 zwycięstw, 2 remisów i 1 porażki⁵⁰, a królem strzelców pierwszej części rozgrywek został Jacek Bayer, wcześniej wspomniany zawodnik Jagiellonii, który dołączył w sezonie poprzednim⁵¹. Taka sytuacja w lidze była swojego rodzaju zaskoczeniem, bo jak twierdzi m.in. wspomniany napastnik nikt nie zakładał, że drużyna białostocka może się tak dobrze prezentować. Jak wspomniał Jacek Bayer, w przerwie rozgrywek ligowych zespół wyjechał do Karpacza w celu lepszego przygotowania motorycznego. Teren i pora roku (zima) była według Janusza Wójcika idealnym czasem na trening kondycyjny⁵². Wymagające przygotowanie wydolnościowe przyczyniło się do poprawy gry w lepszych warunkach pogodowych, podczas rozgrywanej ligi. Tak argumentował te przygotowania trener Wójcik⁵³.

Jak twierdził również Andrzej Ambrożej⁵⁴, Janusz Wójcik był osobą spoza Podlasia, co pozwoliło mu inaczej spojrzeć na różne aspekty, nie tylko pod względem taktycznym ale też organizacyjnym. Dzięki swojej zaradności i umiejętności mediacji pomógł wyposażać zespół w sprzęt niezbędny w czasie treningów (np. dresy sportowe, korki, piłki, torby treningowe) zyskał też, w późniejszym czasie, sympatię sponsorów⁵⁵. Co więcej wprowadzał pewien sposób wynagradzania piłkarzy za dobre wyniki:

2020, <https://poranny.pl/galeria-slav-jagiellonii-jaroslaw-michalewicz-czyli-ten-ktory-strzelil-pierwszego-gola-dla-jagiellonii-w-i-lidze/ar/c2-15015094> [dostęp: 17.02.2023].

⁴⁸ Wywiad z Jarosławem Michalewiczem, [05.06.2020], <https://youtu.be/Av17ofTTb0> [dostęp: 17.02.2023].

⁴⁹ Let, *Dwa oblicza i białostoczanie liderem*, „Gazeta Współczesna”, nr 221, 22 IX 1986, s. 6.

⁵⁰ *Historia Polskiej Piłki Nożnej – sezon 1986/87 – rezultaty*, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/25,sezon-1986-87/53,II-liga-grupa-wschodnia/rezultaty> [dostęp: 18.02.2023].

⁵¹ Wywiad z Jackiem Bayerem, spisany przez D. Klimaszewskiego [12.1986], zamieszczony w: *Tak rodziła się żółto czerwona legenda*, Białystok 2017.

⁵² Wywiad z Jackiem Bayerem, [20.06.2020], <https://youtu.be/QicTXIKESos> [dostęp: 19.02.2023].

⁵³ J. Wójcik, *op. cit.*, s. 18–27.

⁵⁴ Były piłkarz i członek Galerii Sław Jagiellonii Białystok. Zob. M. Klimaszewski, *Andrzej Ambrożej dołączył do Galerii Sław Jagiellonii. Jagiellończyk, który grał pod kołem podbiegunowym*, „Kurier Poranny”, Białystok 2020, <https://poranny.pl/andrzej-ambrozej-dolaczyl-do-galerii-slav-jagiellonii-jagiellonczyk-ktory-gral-pod-kolem-podbiegunowym/ar/c2-15158202> [dostęp: 20.02.2023].

⁵⁵ Wywiad z Andrzejem Ambrożem, [28.08.2020], <https://www.youtube.com/watch?v=gnsjSXj3wrE> [dostęp: 20.02.2023].

Ten system motywacyjny był taki, że się sami nakręcaliśmy. Wiedzieliśmy, że tu zagraliśmy dobrze, wygraliśmy i za chwilę dostajemy nagrodę. To podświadomie zaczęło lepiej funkcjonować⁵⁶.

Sama relacja Andrzeja Ambrożęja jest podobna do wypowiedzi innych piłkarzy Jagiellonii współpracujących z Januszem Wójcikiem. Podkreślane były szczególnie umiejętności mediacyjne i wprowadzenie zdrowej rywalizacji między graczami. Ponadto jego szeroka wiedza w aspekcie organizacyjnym pomogła w zyskiwaniu wsparcia finansowego.

Znakomite wyniki ligowe przełożyły się również na frekwencję kibiców na stadionie. Jak wspomniano wcześniej obiekt, na którym rozgrywała mecze Jagiellonia, mógł pomieścić około 25 tys. osób, jednakże ludzi przychodziło znacznie więcej⁵⁷. To była niespotykana sytuacja na meczach II ligi. Jednakże dobre wyniki sportowe, siłą rzeczy przekładają się na zainteresowanie, które również doceniali ówcześni piłkarze, jak i sponsorzy⁵⁸.

W drugiej części sezonu Jagiellonia rozgrywała znakomite spotkania, często nie tracąc bramki, ponadto zainteresowanie meczami stało się ogólnopolskie, ponieważ na spotkaniu z Koroną Kielce obecna była delegacja dziennikarzy z „Dziennika Telewizyjnego”, a relację ze zmagania można było obejrzeć w wydaniu „Sportowej Niedzieli”⁵⁹.

Jagiellonia zakończyła sezon z przewagą 15 punktów nad drugim zespołem – Stal Stalowa Wola⁶⁰, zapewniając sobie tym samym pierwszy awans do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce, pierwszy raz w swojej wieloletniej historii. Było to niebywałe osiągnięcie patrząc na wschodnią część Polski. W rodzimym mieście klubu piłkarze byli zapraszani na liczne uroczystości związane z propagowaniem sportu⁶¹.

Biorąc pod uwagę statystyki ligowe drużyny białostockiej, można wyróżnić niezwykłą powtarzalność w zdobywaniu punktów. Łącznie Jagiellonia w sezonie 86/87 zanotowała 22 wygrane, 6 remisów i 2 porażki⁶² co się przełożyło na 55 zdobytych punktów. Drużyna odniosła również pięć zwycięstw z przewagą równą lub wyższą trzem bramkom, co dawało dodatkowe punkty. Co warto zauważyć wszystkie z nich odbyły się na boisku domowym, a mogło być to związane z znaczącym dopingiem kibiców, nie spotykanym na boiskach drugoligowych.

W oparciu o tabele rozgrywek⁶³ można było wyliczyć ile Jagiellonia zdobywała punktów na jeden mecz ligowy – w sezonie 1986/1987 ten współczynnik wynosi ~1,83 pkt/mecz. Pokazywało to niezwykłą równość w zdobywaniu punktów, choć maksymalny współczynnik wynosi 3.0 (przy wygraniu każdego spotkania

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ J. Wójcik, *op. cit.*, s. 25–29.

⁵⁸ Wywiad z Andrzejem Ambrożem, [28.08.2020], <https://www.youtube.com/watch?v=gnsjSXj3wrE> [dostęp: 20.02.2023].

⁵⁹ D. K., *To nadawało się do telewizji*, „Gazeta Współczesna”, nr 92, 21 IV 1987, s. 4.

⁶⁰ D.K., *II liga (2)*, „Gazeta Współczesna”, nr 143, 22 VI 1987, s. 6.

⁶¹ D.K., *Pożegnanie*, „Gazeta Współczesna”, nr 137, 13–14 VI 1987, s. 4.

⁶² *Historia Polskiej Piłki nożnej – sezon 1986/87 – tabela*, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/25,sezon-1986-87/53,II-liga-grupa-wschodnia/tabela> [dostęp: 22.02.2023].

⁶³ D.K., *II liga...*, s. 6.

z przewagą 3 bramek lub więcej) to jednak przeliczając to na dawny sposób premiowania Jagiellonia mogłaby zdobyć ~ 1.67 pkt/mecz. To ukazuje dobitnie, że zespół poprawił i tak dobre wyniki z drugiej części sezonu 85/86.

Aspektem który warto poruszyć jest także ilość zdobywanych goli podczas spotkań, a Jagiellonia we wcześniej wspomnianym sezonie zdobywała średnio 1,7 bramek na mecz⁶⁴. Liczba jest podobna do współczynnika ogólnego gol/mecz, który wynosi 1.98, jednakże warto zaznaczyć, iż on dotyczy się obu zespołów grających w jednym spotkaniu. Pokazało to, że piłkarze Jagiellonii nie tylko seryjnie zdobywali punkty, ale także często zwycięstwa były wielobramkowe. Dla porównania należy przytoczyć podobną statystykę z rozgrywek poprzednich, gdzie do połowy sezonu drużynę trenował Ryszard Karalus współczynnik wyniósł ~ 0.87 ⁶⁵, a w drugiej części sezonu, gdy posadę przejął Janusz Wójcik ten parametr równał się 1.53 gola/mecz⁶⁶.

Podobnie jest w przypadku goli straconych. W sezonie 86/87 białostocki zespół nie obronił się przed trzynastoma bramkami co daje w przybliżeniu 0,43 gola/mecz⁶⁷. Zaś w sezonie 85/86, gdy piłkarzy Jagielloni trenował Ryszard Karalus ten sam parametr wynosił ~ 0.93 , a ~ 0.67 podczas półrocznej pracy Janusza Wójcika⁶⁸.

Podsumowując, należy bez wątpienia stwierdzić, że Janusz Wójcik był ważną postacią uczestniczącą czynnie w awansie Jagiellonii do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. Za tym stwierdzeniem przemawiają relacje piłkarzy współpracujących bezpośrednio z warszawianinem, w pamiętnym sezonie 86/87, ale również i przede wszystkim statystyki ligowe. Liczba goli na mecz, jak także średnia punktów zdobywana na jedno spotkanie pokazywała, że o awansie białostockiego zespołu nie decydował przypadek, a ogromne zaangażowanie piłkarzy, których z meczu na mecz Janusz Wójcik podbudowywał mentalnie. Ciekawym sposobem na motywowanie piłkarzy było nagradzanie ich asortymentem treningowym, który w tamtym czasie był trudny do zdobycia.. Dzięki swoim umiejętnościom mediacyjnym potrafił dotrzeć do zespołu jako grupy, ale też indywidualnie do każdego z graczy, o czym świadczy szereg pochlebnych opinii na temat trenera Wójcika.

Warty zaznaczenia jest fakt zaangażowania Janusza Wójcika w sprawy organizacyjne. Tutaj również dużą rolę odegrały umiejętności mediacyjne, jednak przy sprawach organizacyjnych potrzebne było poparcie dobrymi wynikami by zaimponować sponsorom, a takowe osiągał w meczach ligowych.

Janusz Wójcik po za utrzymywaniem dobrych relacji z kadrą piłkarzy pod względem mentalnego nastawienia na zwycięstwa, również słynął z dobrze przepracowanych okresów przygotowawczych. Preferował niesprzyjające warunki pogodowe, panujące najczęściej na terenach południowej Polski. Trening opierał głównie na przygotowaniu motorycznym i wydolnościowym, co przekładało się na możliwości kondycyjne piłkarzy podczas meczów ligowych.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ Let, *Trzecia liga! Tabele po rundzie jesiennej*, „Gazeta Współczesna”, nr 262, 11 XI 1985, s. 6.

⁶⁶ D.K., *Jest 3 miejsce!*, „Gazeta Współczesna”, nr 143, 20 VI 1986, s. 2.

⁶⁷ D.K., *II liga...*, s. 6.

⁶⁸ Let, *Trzecia...*, s. 6.

Zatrudnienie Janusza Wójcika w roli trenera było bez wątpienia śmiałym, ale również trafnym posunięciem zarządu Jagiellonii. Jednakże przyjęcie posady przez zainteresowanego było również dobrą decyzją. Współpraca z Hutnikiem Kraków nie została oceniona pozytywnie, co mogło zastopować karierę trenerską warszawianina. Po sukcesie jaki odniósł w Białymstoku stał się rozpoznawalnym szkoleniowcem na arenie ogólnopolskiej. To pozwoliło mu po rozstaniu z Jagiellonią przejąć młodzieżową reprezentację Polski, następnie największe polskie kluby, aż po kadrę narodową, która bez wątpienia była celem nadrzędnym trenera.

Bibliografia

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- 35 lat Hutniczego Klubu Sportowego Hutnik Warszawa, Warszawa 1992.
40-lecie Hutniczego Klubu Sportowego Hutnik Warszawa, Warszawa 1997.
Kwartalnik Stowarzyszenia Absolwentów AWF Warszawa, red. Hanusz H. i in., nr 2(30), Warszawa 2019.
Wójcik J., *Jego biało-czerwoni*, Warszawa 1999.
Wójcik J., Ofiara P., *Wójt. Jak goliłem frajerów, o piłce, pieniądzach i kobietach*, Kraków 2016.
Wójcik J., Ofiara P., *Wójt. Jedziemy z frajerami! Całe moje życie*, Kraków 2017.
Wywiad z Jackiem Bayerem, spisany przez D. Klimaszewskiego [12.1986], zamieszczony w: *Tak rodziła się żółto czerwona legenda*, Białystok 2017.
Wywiad z Januszem Wójcikiem, spisany przez D. Klimaszewskiego [06. 2007], zamieszczony w: „Tak rodziła się żółto czerwona legenda”, Białystok 2017.

ŹRÓDŁA WYWOŁANE

- Wywiad z Jarosławem Michalewiczem, [05.06.2020], <https://youtu.be/Av17ofITtB0>, [dostęp: 17.02.2023].
Wywiad z Jackiem Bayerem, [20.06.2020], <https://youtu.be/QicTXIKESos>, [dostęp: 11.02.2023].
Wywiad z Andrzejem Ambrożem, [28.08.2020], <https://www.youtube.com/watch?v=gnsjSXj3wrE>, [dostęp: 20.02.2023].
Relacja Robert J. spisana 15.01.2023, [zbiory własne].
Relacja Zbigniew D. spisana 28.01.2023, [zbiory własne].

ŹRÓDŁA PRASOWE

- „Gazeta Krakowska”, nr 145, 24.06.1985.
„Gazeta Krakowska”, nr 263, 11.11.1985.
„Gazeta Współczesna”, nr 262, 11.11.1985.
„Gazeta Współczesna”, nr 297, 21–22.12.1985.
„Gazeta Współczesna”, nr 301, 28–29.12.1985.
„Gazeta Współczesna”, nr 143, 20.06.1986.
„Gazeta Współczesna”, nr 188, 14.08.1986.
„Gazeta Współczesna”, nr 191, 18.08.1986.
„Gazeta Współczesna”, nr 221, 22.09.1986.
„Gazeta Współczesna”, nr 92, 21.04.1987.
„Gazeta Współczesna”, nr 137, 13–14.06.1987.
„Gazeta Współczesna”, nr 143, 22.06.1987.

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Górko J., *Piłkarskie Dzieje Podlasia. 80 lat historii piłki nożnej w regionie podlaskim: 1929–2009*, Żelechów 2010.
Klimaszewski D., *Jak rodziła się żółto-czerwona legenda*, Białystok 2017.

ARTYKUŁY NAUKOWE

Pilarski S., „Odmówił powrotu do kraju” – ucieczki piłkarzy z PRL na Zachód, „Pamięć i Sprawiedliwość”, t. 13, nr 2, s. 387–421.

NETOGRAFIA

Białostocki Klub Sportowy Gwardia Białystok, http://www.90minut.pl/skarb.php?id_sezon=25&id_klub=110 [dostęp: 11.02.2023]

Filipiuk J., Leszek Walankiewicz – legenda Hutnika Kraków – wspomina swą piłkarską karierę. Na Suchych Stawach spędził 18 lat, „Dziennik Polski”, 07.09.2018, <https://dziennikpolski24.pl/leszek-walankiewicz-legenda-hutnika-krakow-wspomina-swa-pilkarska-kariere-na-suchych-stawach-spedzil-18-lat-zdjecia/ar/13475095>

Historia Polskiej Piłki Nożnej – sezon 1985/86 – rezultaty, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/26,sezon-1985-86/55,II-liga-grupa-wschodnia/rezultaty> [dostęp: 15.02.2023].

Historia Polskiej Piłki Nożnej – sezon 1985/86 – statystyki, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/26,sezon-1985-86/55,II-liga-grupa-wschodnia/statystyki> [dostęp: 15.02.2023].

Historia Polskiej Piłki Nożnej – sezon 1985/86 – tabela, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/26,sezon-1985-86/55,II-liga-grupa-wschodnia/tabela> [dostęp: 17.02.2023].

Historia Polskiej Piłki Nożnej – sezon 1986/87 – rezultaty, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/25,sezon-1986-87/53,II-liga-grupa-wschodnia/rezultaty> [dostęp: 10.02.2023].

Historia Polskiej Piłki Nożnej – sezon 1986/87 – statystyki, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/25,sezon-1986-87/53,II-liga-grupa-wschodnia/statystyki> [dostęp: 15.02.2023].

Historia Polskiej Piłki nożnej – sezon 1986/87 – tabela, <http://www.hppn.pl/liga/sezon-po-sezonie/25,sezon-1986-87/53,II-liga-grupa-wschodnia/tabela> [dostęp: 22.02.2023].

Hutnik Warszawa – oficjalna strona, <https://www.hutnikwarszawa.pl/pilka-nozna/historia-trenerzy.html> [dostęp: 05.02.2023].

Klimaszewski M., Galeria Sław Jagiellonii. Jarosław Michalewicz, czyli ten, który strzelił pierwszego gola dla Jagiellonii w I lidze, „Kurier Poranny”, Białystok 2020, <https://poranny.pl/galeria-slaw-jagiellonii-jaroslaw-michalewicz-czyli-ten-ktory-strzelil-pierwszego-gola-dla-jagiellonii-w-i-lidze/ar/c2-15015094> [dostęp: 17.02.2023].

Klimaszewski M., Andrzej Ambrożej dołączył do Galerii Sław Jagiellonii. Jagiellończyk, który grał pod kołem podbiegunowym, „Kurier Poranny”, Białystok 2020, <https://poranny.pl/andrzej-ambrozej-dolaczyl-do-galerii-slav-jagiellonii-jagiellonczyk-ktory-gral-pod-kolem-podbiegunowym/ar/c2-15158202> [dostęp: 20.02.2023].



Evaluation of Janusz Wójcik's work as a coach in the context of the first promotion of Jagiellonia Białystok to the first league in the football season 1986/1987 – historical outline

Janusz Wójcik was an extraordinary figure in the sports and political environment. He made his mark in the history of Polish sport by winning the silver medal at the 1992 Olympic Games. The following article presents the profile of Janusz Wójcik as a football coach in the early years of his career. Starting from studying at the coaching department of the Academy of Physical Education in Warsaw, through many short-lived episodes in various teams, to the first real success in the form of promotion of Jagiellonia in the 1986/1987 season to the highest league in Poland. The work itself shows the influence of the coach on the Białystok team, as well as the impact of a given achievement on the further career of Janusz Wójcik. The issues are based on the analysis of the club's results in statistical terms, as well as oral reports from people cooperating with the coach.

Keywords: Janusz Wójcik, football in the 20th century, Jagiellonia Białystok, history of sport, Hutnik Kraków, PRL